

BĄDŹ CZŁOWIEKIEM, JAKIEGO SZUKA BÓG DO BUDOWANIA SWOJEGO KOŚCIOŁA

Druga część Księgi Izajasza, poczynawszy od rozdziału 40, zawiera piękne obietnice dla chrześcijan. Księga Izajasza składa się z dwóch części. Pierwsze 39 rozdziałów odpowiada 39 księgom Starego Testamentu, a kolejne 27 rozdziałów odpowiada 27 księgom Nowego Testamentu, które w swojej istocie są prorocत्वami Nowego Przymierza, bo wiele z nich odnosi się do Chrystusa, a wiele mówi do nas, abyśmy szli Jego śladami. Dlatego rozdziały od 40 do 66 Księgi Izajasza należy traktować jak Boże obietnice adresowane do osób żyjących w Nowym Przymierzu.

Księga Izajasza 66:1-2 obrazuje budowanie prawdziwej społeczności Jezusa Chrystusa, której bramy piekła nie przemogą. *„Tak mówi JHWH: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg: Jaki możecie mi zbudować dom i jakie miejsce możecie dać mi na mieszkanie?”* - czyli jaką budujesz "świątynię" (jaką jesteś świątynią) ty, który uważasz się za odrodzonego chrześcijanina?

Następnie Pan wymienia cechy ludzi na których patrzy „łaskawie/przychylnie”, aby budowali Jego Kościół, którego bramy piekła nie przemogą. Tutaj chodzi o Ciało Chrystusa na ziemi, którego szatan nie zdoła omamić nienawiścią, pożądlivościami, cudzołóstwem, kłamstwem, nieuczciwością i wszystkimi innymi nikczemnościami, które przejawia pokolenie Adama.

Bóg mówi: *„Łaskawie patrzę na tego, kto jest pokorny i ma skruszonego ducha, i z drżeniem odnosi się do mojego słowa”* (Iz 66:2). Najważniejsze cechy, których szuka Bóg, to pokora i skruszony duch. Bóg nie szuka ludzi, którzy mają niską samoocenę, tylko takich, którzy są pokorni i skłaniają się do niskich. Jezus był Synem Boga i nie miał niskiej samooceny. Do swoich uczniów powiedział: *„Mówicie do mnie: Panie i Nauczycielu; i dobrze mówicie, bo jestem Nim. (J 13:13)*. On wiedział, że jest synem Boga i nie miał co do tego żadnych wątpliwości, ale był pokorny i uniżony, dlatego mył nogi innym. Czy wiesz, że Jezus umył nogi nawet Judaszowi, który za kilka godzin go zdradził? Tak wygląda prawdziwa pokora. Jezus nie miał niskiej samooceny, ale się uniżał. Dlatego List do Filipian 2:3 mówi w odniesieniu do naszych relacji z innymi osobami, abyśmy: *„w pokorze uważali jedni drugich za ważniejszych od siebie”*. Bóg patrzy łaskawie na ludzi pokornych, których pierwszą cechą jest skrusza i smutek, gdy nie są tacy jak Chrystus.

Drugą cechą, której szuka Bóg jest respektowanie Słowa Bożego. *„Łaskawie patrzę na tego, kto (...) z drżeniem odnosi się do mojego Słowa”* (Iz 66:2). To jest niezwykle ważne w kontekście przykazań Jezusa. Czy czytając *Kazanie na górze* odnosisz się z drżeniem do tego, co mówi w nim Jezus? Czy drżysz przed Jego słowem, które mówi, że jeśli kogoś nienawidzisz, to jest wystarczający powód, abyś trafił do piekła? Czy drżysz przed słowem, które mówi, że jeśli nie starasz się odciąć ze swojego życia każdego czynnika, który powoduje, że lubieżnie patrzysz na kobiety i w ten sposób dopuszczasz się cudzołóstwa, za które możesz trafić do piekła? Czy drżysz, gdy czytasz takie słowa?

Tylko nieliczni chrześcijanie drżą na dźwięk tych słów, nawet wśród tych, którzy przez lata słuchają kazań na ten temat. Z przykrością muszę stwierdzić, że nawet w naszych zborach za które jestem odpowiedzialny, jest wielu takich, którzy od ponad 50 lat słuchają moich kazań na ten temat i nadal to ignorują. Wielu chrześcijan o tym wie, ale to lekceważą. Jak można lekceważyć te grzechy wiedząc, jaką cenę musiał zapłacić Chrystus, aby nas od nich uwolnić?

Jest taki hymn, który często sobie śpiewam, a który mówi (kontekst): *"Panie spraw, abym przejrzał, pomóż mi zobaczyć, gdy jestem kuszony, że Bóg został wywleczony i zabity za moje grzechy, a Jego krew spływała na ziemię, którą sam stworzył. Spraw, abym zrozumiał, że cierpiałeś za moje grzechy, a nie za grzechy innych, gdy wziąłeś na siebie ciężary świata, które ledwo mogłeś udźwignąć"*.

Śpiewam ją bardzo często, abym nigdy nie zapomniał, że mój Pan, dźwigając na swoich barkach ciężary świata, nie mógł udźwignąć mojego grzechu, który Go przygnoił w drodze na Golgotę. Właśnie to sprawia, że drzę na Jego słowo, że nienawidzę grzechu i nieustannie nauczam, że życie oparte na pożądliwościach ciała jest czymś o wiele gorszym, niż rak i AIDS.

Gdy człowiek to zrozumie, to zaczyna radykalnie walczyć z tymi grzechami w swoim życiu, aby nie okazał się głupcem, który bawił się strzykawką zakażoną AIDS. Czy wiesz dlaczego ludzie są ostrożni, gdy mają w rękę strzykawkę zakażoną AIDS, a nie zachowują ostrożności w sprawach o wiele poważniejszych niż AIDS? Ponieważ nie boją się Boga i lekceważą Jego Słowa, ponieważ nie wierzą, że grzech jest gorszy niż AIDS. Ja w to wierzę, dlatego jestem niezwykle wrażliwy na takie grzechy, jak: gniew, pożądanie kobiet i rozwody wśród chrześcijan.

Jezus powiedział w *Kazaniu na górze*, że jeśli ktoś chce wejść do Królestwa Bożego, to jego sprawiedliwość musi przewyższać sprawiedliwość religijnych faryzeuszów i uczonych w piśmie. Dzisiaj tylko nieliczne osoby traktują to poważnie i tylko nieliczni kaznodzieje głoszą na poważnie to, że w *Kazaniu na górze* Jezus przedstawił wymagania, które musi spełnić każdy, kto chce być częścią Królestwa Niebios. Dlatego Jezus ostrzegł też, że: *„Jeśli twoja sprawiedliwość nie będzie obfitsza niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, to na pewno nie wejdziesz do Królestwa Niebios”* (Mt 5:20).

Wierzę całym sercem, że Pan oczekuje od każdego odrodzonego chrześcijanina, aby wykazywał wyższą sprawiedliwość, niż tylko przestrzeganie dziesięciu przykazań. Bałwochwalstwo, to nie tylko czczenie bożków z drewna i kamienia. Bałwochwalcą jest każdy, kto miłuje kogokolwiek lub cokolwiek bardziej niż Boga. Nowotestamentowy szabat nie polega na niepracowaniu w sobotę, tylko na życiu w odpocznieniu, które jest owocem przestrzegania przykazań Nowego Przymierza. Tak samo mordowanie i cudzołóstwo. To nie są tylko akty fizyczne, ale także gniew przejawiający się w nienawiści do innych i pożądliwe patrzeć na kobiety. I tak jest ze wszystkimi przykazaniami.

Jak więc widzisz, Księga Izajasza 66:1-2 mówi, jakich ludzi szuka Bóg, bo tylko takich używa do budowania swojego Kościoła. Ucz się więc drżenia przed Słowem Bożym, aby i ciebie mógł używać do budowania Ciała Chrystusa na ziemi. Niech Bóg pomoże w tym, każdemu z nas.

Zac Poonen

Be the Person God Looks for to Build His Church / 16.11.2025